Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. niezezona ryczałtem. | ROK XXV | Czwartek 12 kwietnia 1934 r. | Nr. 99

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Złośliwe cele propagandy niemieckiej we Francji.

PARYŻ, 10.4. W miarę, jak zbliża się termin wyjazdu min. Barthou do Warszawy, wzmaga się swoiście pojęta propaganda niemiecka we Francji... na rzecz Polski. Koresponednt berliński „Temps“ podał wczoraj niezmiernie ciekawe szczegóły... o konflikcie polsko - czeskim, bodajże według relacji z Wilhelmstrasse.

Mowa tam o zakusach w kierunku wynarodowienia ludności polskiej Cieszyna w sposób brutalny, a incydenty na tem tle stanowić mogą tylko drobny epizod wobec głębokiej niezgody, istniejącej między Polską a Małą Ententą, głównie z winy Benesza, który pragnie jakoby, żeby Mała Ententa odgrywała rolę niewspółmierną z jej pozycją, a Mała Ententa jest głównie skierowana przeciwko Węgrom, dla których Polska żywi najgłębsze sympatje. Dalej, według relacji korespondenta, Polska nie jest przeciwna Anschlussowi, który Czechosłowacja zwalcza ze wszystkich sił.

Korespondent warszawski „Berlin Ztg“, pisze „Temps“ z Berlina — nie waha się nawet twierdzić, że Warszawa uważa rolę Małej Ententy za skończoną i usiłuje jakoby zawrzeć porozumienie z Węgrami i zbliżyć się z Jugosławją i Rumunją tak, żeby w rezultacie tem rychlej odosobnić Czechosłowację.

Na tem nie koniec.

Według prasy niemieckiej — pisze wciąż korespondent berliński „Tempsa“, Polacy byliby szczęśliwi, gdyby mogli uzyskać wspólną granicę z Węgrami, możliwą do zdobycia tylko przez podział Czechosłowacji między Polskę a Węgry. „Niechaj więc nikogo nie zdziwi, jeżeli pewnego pięknego poranku Polska wystąpi w roli szermierza rewizjonizmu, zalecanego przez Rzym i Budapeszt, skierowanego w pierwszej linji przeciw Pradze. Są to znane oddawna rewindykacje Polski, zmierzające do zwiększenia jej pozycji między Górną Wisłą a Odrą“.

Oczywiście, każdy krytyczny czytelnik w sposób właściwy oceni odrazu te inspirowane najwidoczniej z Berlina kombinacje korespondenta „Temps“. Niemniej bzdurstwa te, wyssane nie z własnego palca, mogą przyczynić się do wywołania zamętu w opinji francuskiej.

Podobną wiązankę perfidnych nowin zamieszczają dzisiejsze dzienniki paryskie na podstawie berlińskiego telegramu ajencji „Information“. Kiedy w ub. niedzielę zgórą 1.100 górnoślązaków niemieckich odbyło wycieczkę do Polski, zwiedzając Kraków i inne miasta i manifestując radość zpowodu serdecznych stosunków, jakie zapanowały teraz między Polską a Niemcami, specjalny pociąg niemiecki miał być jakoby witany na dworcach przez władze polskie, wygłoszono mowy okolicznościowe, muzyka grała niemiecki hymn narodowy. Ustanowiono równocześnie, że Polacy zrewizytują Niemcy, udając się gremjalnie do Berlina na święto pracy 1 maja.

Skolei szydło z worka wyłazi w telegramie berlińskim, donoszącym, że rząd niemiecki zaprosił drogą dyplomatyczną wielką liczbę dziennikarzy polskich do zwiedzenia Niemiec. Wycieczka ta ma potrwać cały tydzień. Zwiedzane będą nietylko główniejsze miasta Rzeszy, lecz także najważniejsze ośrodki przemysłowe: Krupp, Farbegesellschaft etc.

„Co jednak szczególnie zadziwia — pisze dosłownie korespondent ajencji „Information“ (ajencja należąca do wielkiego organu finansowego tejże nazwy) — to fakt, że rząd niemiecki proponuje datę wycieczki 25 kwietnia do 1 maja, tak żeby większość dziennikarzy polskich znalazła się w Niemczech akurat w czasie pobytu Barthou w Polsce“. Wszakże Związek dziennikarzy polskich dotychczas nie odpowiedział na zaproszenie niemieckie.

Oto, jak Niemcy reklamują swą przyjaźń z Polską. W chwili, gdy cała prasa francuska rozważa z wielką lojalnością stosunki polsko - francuskie z okazji bliskiej podróży ministra Barthou, propaganda niemiecka, rozdmuchując sztucznie i perfidnie wzajemną rzekomo serdeczność polsko - niemiecką, oddaje niedźwiedzią usługę przedewszystkiem sobie.

Rokowania węglowe polsko - angielskie.

WARSZAWA, 11.4. (PAT). W dniu 18 bm. rozpoczną się w Londynie rokowania między przedstawicielami przemysłów węglowych polskiego i angielskiego.

W rokowaniach tych wezmą udział w charakterze przedstawicieli przemysłu polskiego pp. dyr. Cybulski, dyr. Ciszewski, prezes Falter, dyr. Golde, dyr. Krasnodębski, dyr. Michel, b. minister Olszewski, dyr. Przedpełski i dyr. Rose.

Celem obrad polsko - angielskich będzie osiągnięcie ewentualnego porozumienia co do podziału rynków eksportowych.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W LUBLINIE.

Przebieg zajść według oficjalnego komunikatu

WARSZAWA, 11.4. (Tel. wł.) W Lublinie doszło do demonstracyj bezrobotnych.

Oficjalny komunikat stwierdza, że bezrobotni podburzeni przez żywioły wywrotowe wybili szyby w lokalu urzędu pośrednictwa pracy, a następnie w domach prywatnych.

Do przybyłej na miejsce policji poczęto strzelać z rewolwerów oraz obrzucono ją kamieniami. Kilku policjantów zostało lekko rannych, a jeden ciężko.

Zaatakowana policja, w obronie własnej, zrobiła użytek z broni, strzelając jednak tylko w nogi. Spośród demonstrantów jedna osoba została zabita, a kilka rannych.

Pogotowie opatrzyło 16 osób, a w szpitalach — 10.

Ratowanie rozbitków „Czeluskina”

Prof. Schmidt ciężko chory.

MOSKWA, 11.4. (PAT). Według wiadomości, otrzymanej od Uszakowa, znajdującego się obecnie w obozie rozbitków „Czeluskina“, prof. Schmidt jest chory już od trzech dni i ma wysoką temperaturę. Przypuszczają, iż jest to pleuryt, lub zapalenie płuc.

MOSKWA, 11.4. (PAT). Donoszą z Wankaren, że 3 samoloty sowieckie przewiozły z obozu rozbitków „Czeluskina“ ogółem 62 osoby, w tej liczbie chorego prof. Schmidta.

Na polu lodowem pozostało jeszcze 28 osób.

Nie stwierdzono fałszerstwa polskich papierów wartościowych.

WARSZAWA, 11.4. PAT. Ponieważ w ostatnich dniach ukazały się w prasie alermujące opinję publiczną nieprawdziwe informacje o tem, że masowo zostały sfałszowane polskie papiery wartościowe, jak pożyczka stabilizacyjna roku 1927-47 i inne akcje, urząd śledczy m. Warszawy stwierdza, że w dniu 3 kwietnia rb. przybył do Warszawy z Londynu delegat Scotland Yardu starszy sierżant Georg Harherill i przywiózł materjały, z których wynika, że na terenie Londynu kilku fałszerzy usiłowało puścić w obieg znaczną ilość znaczków opłat na cele społeczne.

W tej sprawie policja angielska aresztowała w Londynie 3 osoby pochodzące z Warszawy. Z informacyj policji angielskiej wynika, że znaczki te miały być fabrykowane w Warszawie. W tym stanie rzeczy na skutek zarządzenia prokuratury sądu okręgowego w Warszawie urząd śledczy wdrożył dochodzenia dla wyświetlenia sprawy.

W związku z tem dokonano szeregu rewizyj i zatrzymano kilka osób podejrzanych o współudział w fałszerstwie wspomnianych znaczków. Akcja śledcza znajduje się jeszcze w toku. Wypadki sfałszowania polskich papierów wartościowych pożyczki stabilizacyjnej i pewnych akcyj nie zostały do tej pory stwierdzone i wobec tego sprawa ta nie jest przedmiotem dochodzeń. Również i sprawa rzekomego fałszowania dolarów dotychczas nie wyłoniła się, wobec czego urząd śledczy m. Warszawy nie miał potrzeby dochodzeń.

Demonstracje przeciw Habsburgom w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 11.4. PAT. Partja narodowo - ludowa legitymistów węgierskich urządziło wczoraj w sali reduty akademję żałobną z okazji 14 rocznicy śmierci króla Karola.

Grupa studentów zebranych przed redutą usiłowała manifestować, lecz policja utworzyła kordon, nie pozwoliła manifestantom wtargnąć do wnętrza gmachu. Wówczas studenci zebrali się na sąsiednich ulicach i wznosili okrzyki przeciwko Habsburgom.

Policja rozproszyła manifestantów i wkroczyła do reduty w chwili gdy uczestnicy akademji opuszczali salę.

W tym momencie doszło do bójki między studentami a legitymistami.

Policja przywróciła spokój. Wybito kilka szyb w redakcji „Nemzetti Ujsag“, organu legitymistów. 4 osoby zostało aresztowane.

Dziś w numerze:

Premjer Jędrzejewicz U P. PREZYDENTA.

WARSZAWA, 11.4. PAT. P. Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Rady ministrów p. Janusza Jędrzejewicza, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

Dekret o moratorjum MIESZKANIOWEM NIE OGŁOSZONY.

WARSZAWA, 11.4 (Tel. wł.). Dzisiejszy dziennik ustaw zawiera kilka ustaw ratyfikacyjny, nie zawiera natomiast spodziewanego dekretu, wstrzymującego eksmisję bezrobotnych z mieszkań 1 i 2-izbowych.

Ojciec św. NIE PRZYJĄŁ PAPENA.

LONDYN, 11.4. Biuro Reutera donosi, iż bawiący obecnie we Włoszech wicekanclerz von Papen prosił o audjencję u Papieża, który jednak odmówił i von Papena nie przyjął.

Genewskie rozmowy ROZBROJENIOWE.

GENEWA, 11.4. PAT. Delegat Francji Massigli odbył dziś szereg konferencji z przedstawicielami innych państw.

M. in. Massigli konferował z Edenem.

Dziś do Genewy przybył minister Titulescu, który przed wyjazdem do Paryża, gdzie będzie oficjalnym gościem rządu francuskiego, weźmie udział w genewskich rozmowach rozbrojeniowych.

Konferencje Doumergue'a Z AMBASADOREM LAROCHE.

PARYŻ, 11.4. PAT. Dziś rano premjer Doumergue konferował z ambasadorem republiki w Warszawie Larochem oraz ambasadorem Francji w Berlinie Francois Poncetem.

Redukcja ROBOTNIKÓW POLSKICH.

STRASBURG, 11.4. (PAT). Dyrekcja alzackich kopalń potasu należących do prywatnego przedsiębiorstwa „Mines de Kali Ste-Therese“, rozpoczęła ostatnio masowe redukcje robotników polskich.

Dotychczas zwolniono blisko 100 robotników, z których większość powróci wraz z rodzinami do kraju. Dalsze zwolnienia spodziewane są w najbliższych tygodniach.

Jak oświadczyła dyrekcja „Mines de Kali Ste-Therese“ redukcje te pozostają w związku zarówno z kryzysem gospodarczym, jak i z ogólnem ograniczeniem liczby pracowników cudzoziemskich w przedsiębiorstwach francuskich.

Japoński minister wojny PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

TOKIO, 11.4. PAT. Minister wojny Hayashi podał się do dymisji. Fakt ten wywołał wielkie wrażenie w kołach politycznych Japonji. Powodem, który skłonił ministra wojny do złożenia dymisji jest skazanie jego brata b. wiceburmistrza Tokio na 10 miesięcy więzienia za współudział w nadużyciach popełnionych przez towarzystwo gazowni tokijskiej.

Premjer Saito zwrócił się do ministra Hayashi, z prośbą, aby wycofał swą dymisję.

Kto wygrał na loterji?

(TABELA NIEURZĘDOWA).

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia 3 klasy 29 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Pierwsze ciągnienie.

Zł. 10.000 na n-ry 23511 48440 123454 139000 137243.
Zł. 5000 na n-ry 19746 67690.
Zł. 2000 na n-ry 76048 39399 124946 157731 160439 168416.
Zł. 1000 na n-ry 26286 33056.
Zł. 500 na n-ry 118622 154849 53748 25195 167579 10759 11986 139191 16157 52210 166291 167345 95135 59533 77562 72898 136470 95241 99306 142635 102661 116723 146832 150293 165675.
Zł. 400 na n-ry 75619 73762 76531 80164 83032 98538 111256 118362 139955 136554 152274 157067 166686.
Zł. 300 na n-ry 2202 9012 6002 44260 45025 57305 89884 87300 86528 89490 91319 100234 102806 106873 122515 122329 129146 147776 160139 161320 163435 164431 169390 169895.

Drugie ciągnienie.

Zł. 15.000 na n-ry: 1161 32836 89178 162744.
Zł. 10.000 na nr. 163744.
Zł. 5000 na n-ry: 46731 80000 481 142716.
Zł. 2000 na n-ry: 2880 34806 80739 27500 135461 98325 139611 149612 151809.
Zł. 1000 na n-ry: 16248 6804 95552 59360 91517 76236 90747 104211 136157 157531.
Zł. 500 na n-ry: 36407 11529 14511 60534 32336 61485 36721 44134 57778 45058 68490 63450 60794 78576 77787 82040 110012 104401 117437 121814 137301 168976 163124 81686 133044.
Po zł. 400 na n-ry: 1203 3639 9243 37105 42941 44314 45583 51399 52883 58454 62773 64758 67233 74400 85972 98897 104010 105981 109104 119741 137336 139825 141999 143250 143605 147392 147926 150458 161616 162642 162860 168076.
Po zł. 300 na n-ry: 6591 7543 14956 24843 25019 26750 27027 47603 48658 51400 51427 52090 67464 80357 83646 86968 87467 91993 93683 108745 109775 122018 124524 133298 136728 153967 160324.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.93, Gdańsk 172.63, Holandja 358.40, Londyn 27.32—27.33, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork (kabel) 5.29¹/₂, Oslo 137.30, Paryż 34.93¹/₂, Praga 22.03, Szwajcarja 171.43, Sztokholm 140.95, Włochy 45.35, Berlin 209.50.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 43.90—43.95, 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.88, 4 proc. poż. inwestycyjna 108.25, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.50—53.40—53.50, 5 proc. konwersyjna 61.00—61.40, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.25—57.00.

Akcje: Bank Polski 81.00—80.50, Lilpop 11.75, Starachowice 10.55.

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75, Pszenica jednolita 748 g-l 20.25—20.75, Pszenica zbierana 737 g-l 19.25—20.25, Owies jednolity 466 g-l 12.50—13.00, Owies zbierany 438 g-l 11.50—12.00, Jęczmień kaszany 632 g-l 13.75—14.25, Jęczmień browarny 684 g-l bez obrot. 15.50—16.00. Ziemniaki jadalne 3.75—4.25. Mąka pszenna gat. pierwszy 45% Luks. 34.00—38.00, Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 30.00—34.00, Mąka pszenna gat. drugi 20% po Luks. 25.00—30.00, Mąka pszenna gat. trzeci „Poślednia" 19.00—23.00, Mąka „żytnia I gat. 0 do 55%" 24.00—25.00, Mąka „żytnia I gat. 0 do 65%" 23.00—24.00, Mąka „żytnia II gat." 17.00—18.00, Mąka „żytnia razowa" 18.00—19.00, Mąka „żytnia poślednia" 12.00—13.00

Polscy lotnicy pobili rekord

długości utrzymania się w powietrzu

W czasie jednego z lotów treningowych polscy lotnicy balonowi, kpt. Antoni Janusz i por. Ignacy Wawszczak, przygotowujący się do udziału w zawodach balonów wolnych o puhar Gordon Bennetta **utrzymali się na balonie „Poznań" w powietrzu bez przerwy 27 godzin i 45 minut, bijąc rekord francuskiego pilota, Jules Dubois, o 4 godziny i 17 minut.**

Obaj polscy lotnicy wchodzą w skład 1 bataljonu balonowego, stacjonującego w Toruniu. Wystartowali oni w Toruniu na balonie, posiadającym **pojemności zaledwie 750 metrów sześciennych.** Lekki wiatr północny zniósł ich balon w kierunku Włocławka, następnie w kierunku Warszawy, wpobliżu której **nocowali na wysokości około 2 tys. metrów.** Nad ranem balon skierował się w stronę Łomży, a stamtąd wiatr południowy poniósł w kierunku granicy pruskiej Lotnicy lądowali przed samą granicą Prus Wschodnich po locie, **który trwał 27 godzin i 45 minut.**

Niestety, zdobyty rekord przez polskich baloniarzy nie będzie wpisany do tabeli rekordów światowych, gdyż **przed startem lotnicy nie załatwili odpowiednich formalności w Aeroklubie Polski.** Szkoda, że formalności tych nie załatwiono.

Prawdopodobnie już w najbliższej przyszłości **obaj piloci powtórzą próbę pobicia rekordu czasu utrzymania się w powietrzu.** Tym razem dokonają to przy udziale odpowiednich władz sportowych oraz pod kontrolą Aeroklubu R. P., niezbędną dla oficjalnego stwierdzenia rekordu. Lotów rekordowych będzie więcej, gdyż trenują się obecnie trzy załogi, przygotowujące się do międzynarodowych zawodów balonów wolnych.

Stąd też niewątpliwie jeszcze przed zawodami o puhar Gordon Bennetta **padnie kilka rekordów światowych,** a na tabeli, na której widnieją dotychczas nazwiska pilotów amerykańskich, francuskich i niemieckich, wpisane będą **po raz pierwszy nazwiska lotników polskich.**

Dodać należy, że rekord ten pobity został **na balonie, wykonanym całkowicie z polskiego materjału w wojskowych warsztatach balonowych w Jabłonnie.**



BRYTYJSKA EKSPEDYCJA ARKTYCZNA.

Wkrótce wyruszy z Londynu, pod kierownictwem kapitana Lindsaya wielka ekspedycja naukowa do Bieguna Północnego. Na zdjęciu kapitan Lindsay ogląda skonstruowane specjalnie dla ekspedycji sanie, sprzodu zaopatrzone w koło.

Rozstrzelanie

21 OFICERÓW.

LONDYN, 11.4. Z La Paz nadchodzą drogą okrężną dalsze wiadomości o buncie w szkole wojskowej. Do buntu przyłączyło się kilka pułków garnizonu stolicy boliwijskiej. Rewolta przybrała niezwykle groźny charakter i mogła łatwo zakończyć się zamachem stanu.

Po zgnieceniu buntu sąd wojenny skazał 21 oficerów na śmierć. Wyrok został natychmiast wykonany.

W całym kraju panuje w związku z wykryciem spisku wojskowego wielkie podniecenie. Rząd wprowadził stan wyjątkowy.

„Morderca" Prince'a

SKARŻY SIĘ PRASIE.

PARYŻ, 11.4. Lussats doręczył wczoraj dziennikarzom notatkę, w której skarży się na los, jaki zgotował mu komisarz Bony. Lussats twierdzi, że pierwszej ego przesłuchanie trwało bez przerwy 36 godzin, podczas których jedynem jego pożywieniem była kanapka z szynką.

Lussats pisze, że dostarczył właśnie władzom śledczym szczegółowy wykaz czynności swych od 17 do 23 lutego, t. j. w okresie zabójstwa Prince'a, przyczem dla ustalenia alibi powołał się na szereg znanych w społeczeństwie osobistości, zasługujących na pełne zaufanie.

Wybuch bomby

W DYREKCJI POLICJI.

ZAGRZEB, 11.4. PAT. Dziś o godz. 8 rano w toalecie dyrekcji policji w Zagrzebiu wybuchła bomba, nie powodując jednak znaczniejszych szkód materjalnych. Z obecnych w lokalu funkcjonarjuszy policji nikt nie doznał szwanku.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Łagodny wyrok

NA HITLEROWCÓW.

SAARBRUECKEN, 11.4. (PAT). — Przed sądem karnym w Saarois toczył się proces przeciwko 6 narodowym socjalistom oskarżonym o znieważenie ludności żydowskiej. Oskarżeni wznosili obelżywe okrzyki przeciwko żydom w rodzaju „zdrajcy" itp., śpiewali piosenki antyżydowskie i grozili pogromem.

Sąd uznał tylko wyraz „zdrajcy" za obelżywy i skazał jednego z oskarżonych na 100 franków grzywny.

Wyrok ten wywołał wielkie niezadowolenie w kołach przeciwników narodowych socjalistów.

Dancing-bridge

W „OAZIE".

Zrzeszenie sędziów i prokuratorów w Warszawie, koło w Sosnowcu urządza w dniu 14 b.m. w sali restauracji „Oaza" dancing - bridge. Wejście tylko za zaproszeniami, po które należy się zwracać do pp. sędziego Tuory i prok. Dryjskiego, w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

16

— To musi być jednak bardzo ciekawa i romantyczna historja, — poparła Zeńkę przyjaciółka, — A nic mnie tak nie zajmuje, jak tematy z nieznanej i tajemniczej dziedziny tamtego świata.

— Pani jest typem, naprawdę wyjątkowym, wśród dzisiejszych, zmanierowanych kobiet, — wtrącił Karol, obejmując Zośkę rozkochanem spojrzeniem.

— Jestem tylko szczerą, panie Karolu i mam odwagę przyznać się do swych zainteresowań.

— Odkrywam w pani jeszcze jedną zaletę...

— Nie spodziewałam się, że pan, przez tak krótki przeciąg czasu, mógł już coś dobrego we mnie odkryć, — odparła mrużąc filuternie oczy.

— Pani wątpi?... — wymownie spojrzał jej w oczy.

— No, chodźmy!.. — przerwała Zeńka, ciągnąc za rękę, opierającego się pana Hipolita do saloniku.

Pani Szlaska, której na samo wspomnienie duchów „mdło się robiło pod sercem", zabrała męża i wynieśli się do dalszych pokojów na partyjkę domina.

— Gdyby nie to, że żal nam pana fatygować to poprosiłybyśmy, aby nam pan tę całą historję opowiedział w jej naturalnem otoczeniu, a więc nocą i koło cerkwi... — zaryzykowała Zeńka małą przymówkę, żądna silnych, emocjonalnych przeżyć.

— Tego jeszcze brakuje!... Że też to takim pannicom, zawsze coś świta w głowie. — obruszył się Hipolit, widząc coraz to bardziej fantastyczne pomysły.

— Istotnie, pomysł jest kapitalny, — pochwycił Karol, — a ponieważ ze względu na pana Siennickiego, nie możemy go narazie zrealizować, — proponuję zatem, aby teraz wysłuchać opowiadania, a jutro wieczorem wybierzemy się na mogiłki, aby lepiej przeżyć, świeżo będące w pamięci opowiadanie.

— Jeśli tak, to nic nie opowiem!... zaperzył się starowina na projekt Karola, posyłając mu przytem piorunujące spojrzenie. — Kto widział moje panny po nocy włóczyć się po wertepach...

— No nie, więc nie pójdziemy, — pośpieszyła uspokoić go Zeńka, choć ani na chwilę nie wyzbyła się chęci zrealizowania arcywspaniałego, — jak określiła — projektu pana Karola.

— Więc proszę się nie gniewać, — dodała od siebie Zośka.

— Pan rządca ma głos! — dorzucił Zylicz, przysuwając się z fotelem bliżej kanapki, na której siedziały panienki.

— Spotka was jednak rozczarowanie, moi państwo, — zaczął udobruchany już pan Hipolit, — gdyż opowiem wam tylko fakt historyczny, dokoła którego osnuto później podanie. Zastrzegam się jednak, że to co mam zamiar powiedzieć, wyczytałem w starej kronice, pisanej przez jakiegoś mnicha z zimńskiego monastyru, a którą do dziś troskliwie przechowuje pan Lipski z Suchodołów.

— Słuchamy...

— Otóż według kroniki, tu gdzie dziś stoi cerkiew, w roku pańskim tysiąc sześćsetnym, wznosił się zamek obronny imć pana Łaszczyca, herbu Paliwoda.

Dokoła murów biegła fosa, połączona z bezednię, która w tym czasie zajmowała obszar kilkakroć większy. Nie jeden kozacki czy tatarski najazd, zamek dzielnie wytrzymał, a młody Michał Łaszczyc, pan zamku i okolicznych włości, z dnia na dzień zyskiwał sławę, która wreszcie o uszy samego króla się obiła. Syt chwały i fortuny, w trzydziestym roku życia pojął pan Michał za żonę starościankę uściługską, Anielę z Wędrychowskich. Po hucznem weselisku, które według kroniki, trwało cztery niedziele, sprowadził Łaszczyc żonę do zamku i tu znów uczty dawał wspaniałe, pojąc szlachtę i wytaczając beczki gorzałki dla pospólstwa.

Wreszcie goście się rozjechali i wszystko do dawnego wróciło porządku.

Pan Michał żonę kochał i dumny był z jej urody, gdyż według opinji okolicznej szlachty, — drugiej tak urodziwej nie znaleźć w całej wielkiej Rzeczypospolitej.

D. c. n.

NA NIEMIECKIEM POMORZU.

Ruch poglądów w sprawie wschodu niemieckiego i misji Niemiec na wschodzie kształtuje się szczególnie wymownie na Pomorzu niemieckiem (Prowinz Pommern) i zasługuje na baczną uwagę.

W czerwcu 1933 r. otwarto w Lęborku (Lauenburg) uniwersytet dla nauczycieli, połączony z wydziałem, zajmującym się zagadnieniami pogranicza (Hochschule für Lehrerbildung mit Grenzland - hochschule). Zakład ten otworzyło pruskie ministerstwo oświaty. W dniu poświęcenia ukazały się jednobrzmiące artykuły w „Stettiner General-Anzeiger" Nr. 175 i „Zeitung für Ostpommern" Nr. 146 p.t. „Deutschland Brückenkopf: Lauenburg Pommern". Zawierają one próbę uzasadnienia niemieckiej ekspansji wschodniej, nazywając Gdańsk, Wejherowo i Lębork ogniwami północnego

ŁAŃCUCHA WYPADOWEGO

niemieckiej kolonizacji wschodniej, która uzupełnia podobną linję południową, idącą z Brandenburgji na Śląsk. Łańcuch ten jest w chwili obecnej po raz pierwszy w historji przerwany przy pomocy klina polskiego, który Polska zmuszona jest rozszerzać wszelkiemi siłami; stąd geneza rzekomej propagandy polskiej, prowadzonej za przyłączeniem Bytowa i Lęborka do Rzeczypospolitej.

W związku z otwarciem wymienionej szkoły, ukazały się w „Pommersche Zeitung" z 24.6 1933 r. dwa inne jeszcze artykuły: kierownika tej uczelni prof. Kadego p.t. „Die Aufgaben der neuen Hochschule" oraz dr. Fr. Schinkla „National Sozialistische Ostkolonisation".

Prof. Kade rozwija program nowej szkoły pod hasłem radykalnego

POWROTU GLEBY

ojczystej: narodowy-socjalizm na Pomorzu Pruskiem dąży do oparcia się na włościańskim elemencie przy budowie ustroju socjalnego tej prowincji.

Dokładniej rozwija swe poglądy **dr. Schinkel** w takim duchu:

— Niesłuszna jest teza polska o powstaniu państwa pruskiego przez germanizowanie gwałtem i niszczenie autochtonicznej ludności słowiańskiej na Pomorzu Pruskiem. Odbywało się to w drodze powolnej i dobrowolnej asymilacji tej ludności. Prusy są kulturalną syntezą żywiołu niemieckiego i słowiańskiego w najlepszych właściwościach każdego z nich. Charakter wojskowy państwa pruskiego był skutecznym środkiem asymilacji, podając jako przykład gromadne wysyłanie przez drobną szlachtę kaszubską synów do szkoły kadetów w Słupsku. Doniosłe jest zagadnienie kolonizacji wschodu niemieckiego z punktu widzenia socjalnego. Jako podstawę kolonizacji wysuwa koncepcje prowadzenia gospodarstw rolnych w oparciu o żołnierską zasadę posłuszeństwa w społeczności gromadzkiej surowo zdyscyplinowanej, co wymaga zupełnego przeobrażenia obecnie panującego liberalnego pojęcia własności. Z tych założeń wychodząc, autor podkreśla rolę nowego typu przodowników, którzy zajęliby miejsce junkrów, dotychczas przodującej na Pomorzu Pruskiem warstwy w pracy kolonizacyjnej. Przodownicy ci otrzymaliby przydział ziemi nie na własność, lecz jako wykonawcy pewnego mandatu.

Uzupełnieniem powyższych idei zajął się w czasie ostatniego sejmiku partji NSDAP okręgu Pomorze Pruskie t. zw. opiekun kulturalny (Gaukulturwart Pommern), **Schwarz van Berk**, redaktor naczelny „Pommersche Zeitung", mówiąc o kulturze wschodu Niemiec, jako jednolitej w swym stylu, w wywodach tej treści:

— Na wschodzie nietylko ziemia pozostała niejako dziewicza, lecz również rasa i poczucie spólnoty. Karność i podporządkowanie jest tutaj pojęciem zrozumiałem, bo jest to teren kolonizacyjny, gdzie życiu stale grozi niebezpieczeństwo. W tym związku miasta winny otrzymać nowe oblicze, być nietylko stacjami załadowczemi dla rolnictwa, a stać się kulturalną nadbudową osadnictwa, które ze swej strony winno być uchronione od schamienia. W tym celu muszą powstać w każdej osadzie domy spólnoty osadniczej, w których będzie się odbywać naturalny dobór najlepszych kierowniczych jednostek. Domy te odmienne będą od burżuazyjnych willi, artyści będą mogli wcielać wytwory swej sztuki w dzieła, które podnosić będą urok i piękno tych budowli, symbolizujących wielką ideę spólnoty. Kościoły muszą stać się znów świątyniami prostoty, w których po ciężko przepracowanym dniu osadnicy zmówią ze szczerego serca płynącą modlitwę Ojcze Nasz i odśpiewają wspólnie chorał, jak to czynili żołnierze w wieczór bitwy pod Leuthen. **Kultura wspólnoty, z której Prusy wyszły**, stanie się niewątpliwie przy odpowiedniem rozwinięciu i rozbudowaniu **przykładem dla innych narodów wschodu**, które, pełne żywotności, poszukują nowych form współżycia społeczno - politycznego. Zachodnie bowiem narody, skostniałe oddawna, przykładem stać się nie mogą. Wschodnie narody natomiast wydobywają się z chaosu partyjnictwa i dążą do rzeczywistej wspólnoty, usiłują uregulować odpowiednio stosunek miasta do wsi, wyrwać się spod supremacji kapitalizmu zachodu, starając się pracować na święty chleb powszedni, a nie kłaniać się złotemu cielcowi. Ich troska i dola jest naszą dolą. Jesteśmy narodem żyjącym w sercu Europy, co obliguje nas do odpowiedzi na wszelkie najważniejsze pytania, stawiane przez historię. Jesteśmy narodem najwięcej uświadomionym i zapobiegliwym. Nie jesteśmy ani zblazowani, jak ci z zachodu, ani nietolerancyjni, jak ci ze wschodu. Jesteśmy gotowi w pokoju podjąć współzawodnictwo ducha z innemi narodami.

Tych kilka przykładów dowodzi, że współczesność wschodnio-niemiecka poszukuje **nowych dróg.** Obciążona dziedzicznie niejako wygórowanemi ambicjami, ma niełatwą rolę. Państwo niemieckie, zbierając swe siły, stawia przed oczy ludności niedość skonkretyzowane pojęcie o honorze narodowym, które równie dobrze może stać się dźwignią potężną rozwoju jego narodu, jak i jego zgubą. Wciąż pokutują dawne pojęcia o wszechpotężności kultury i cywilizacji niemieckiej w wiekach średnich, której zasługą jest jakoby uporządkowanie stosunków na wschodzie w tym okresie. Można słyszeć w salach odczytowych o niemieckości miasta Krakowa (odczyt prof. dr. Bruhnsa w Szczecinie p.t. „Deutsche Kunst im Osten"), siostrzycy Wrocławia, które to miasta rzekomo wyłącznie zawdzięczają swe dzieła sztuki i budowictwa aż do czasu renesansu kulturze niemieckiej. To samo ma dotyczyć architektury Rygi i Tallina, jak również i Siedmiogrodu. Wszystko to ma na celu unaocznienie tezy o prymacie nauki i sztuki niemieckiej, bez którejby wschód Europy rzekomo nie doszedł do stanu dzisiejszej kultury i cywilizacji.

Widzimy więc z jednej strony uwarunkowaną tradycjami historycznemi agresywność narodu niemieckiego ku wschodowi, z drugiej szukanie form współżycia czy nawet współpracy z narodami wschodnio-europejskiemi. Ta ostatnia tendencja niedostatecznie jeszcze skrystalizowana, jest czemś nowem w polityce niemieckiej. Zasługuje ona nietylko na uwagę, lecz wymaga także bacznej obserwacji. Od jej rozwoju zależy bowiem pokój na wschodzie Europy.



KRÓL SIAMU W PARYŻU.

Król Siamu Prahadjipok podczas swej podróży po Europie zatrzymał się w Paryżu. Na ilustracji król Siamu w otoczeniu wyższych wojskowych przechodzi przed frontem gwardji republikańskiej.

Walka żydowsko - niemiecka

Żydzi wierzą w zwycięstwo

Dr. Rotenstreich rozpatruje — („Hajnt" z 2 bm.) bilans walki żydowsko-niemieckiej w ciągu roku i zastanawia się nad taktyką, którą czynniki żydowskie winny zastosować po rocznem doświadczeniu. Żydzi rzucili hasło bojkotu wyrobów niemieckich, ale jeżeli one nie są nabywane zagranicą, to wynik ten nie zależy wyłącznie od wpływów żydowskich:

— Niemieckie towary nie są kupowane nie dlatego, że my je bojkotujemy, a dlatego, że Niemcy chcą tylko sprzedawać, a nie chcą kupować.

Hitler urzeczywistnił tylko jeden punkt ze swego programu, mianowicie dotyczący żydów:

— Jedną swoją obietnicę dotrzymał i przeprowadził — pozbawił żydów praw, zgodził się, że przeciw nim można głosić bojkot, jego rząd zapowiedział na dzień 1.4 1933 r. bojkot i go przeprowadził.

Żydzi nie łudzą się, że dotychczasowe uprzywilejowane stanowisko w Niemczech zostanie im przywrócone na skutek bojkotu żydowskiego:

— O przywróceniu żydom ich poprzednich praw niema mowy... Byśmy zapomnieli to, co się dzieje z żydami w Niemczech, byśby nie uczuwał w krajach, w których żyjemy, że położenie żydów niemieckich, lub wyrażając się lepiej, że polityka przeciwżydowska w Niemczech działa zakażająco na wszystkie kraje.

Żydzi muszą zmienić dotychczasową taktykę bojkotu Niemiec, która polegała na urabianiu opinji tylko kupców żydowskich. Trzeba odwołać się do spożywców:

— Nie jest prawdą, że rozstrzyga kupiec, jaki towar nabywa spożywca. Spożywca właśnie dyktuje kupcowi, jaki towar i skąd ma on mu dostarczać. To najwyraźniej uzewnętrzniło się w Ameryce, gdzie duże domy towarowe stalowały sporo towarów w Niemczech i dopiero kiedy spostrzegły, że te towary nie są nabywane, jako pochodzące z Niemiec, przestały je wwozić.

Na propagandę rządu niemieckiego zagranicą czynniki żydowskie winny odpowiedzieć propagandą wśród narodów rdzennych, bo siła żydowska polega na przychylności wobec żydów szerokich mas:

— Tę propagandę słabo prowadziliśmy, jakkolwiek właśnie my, a nie kto inny, jesteśmy skazani w naszej walce na zrozumienie wśród innych narodów.

Pod wpływem żydowskiej propagandy — bojkotu gospodarczego i w zakresie kulturalnym — Niemcy będą musiały ulec w walce z żydostwem:

— Niemcy będą pobite w trzecim, czwartym roku. Dłużej nie wytrzymają blokady gospodarczej, jak również moralnej. Zależy to od naszej taktyki, czy przeprowadzimy moralną i gospodarczą blokadę i kiedy to nastąpi.

Hitler miał zapowiedzieć dalszą walkę z żydostwem. Autor mniema, że czynniki żydowskie mogą ją zwycięsko przeprowadzić:

— Są widoki, że drugą bitwę możemy prędzej wygrać, niż Hitler swoją drugą bitwę, którą zapowiada. Jest on osłabiony, nie ma pieniędzy, nie ma waluty, nie ma wywozu, nie ma dobrej konjunktury.

W swej walce z Hitlerem przechodzą żydzi od ostatecznego zwątpienia do przesadnej nadziei, zapominając naraz o wszystkiem, co dotąd sami pisali.

Z DNIA

ANGLIK O POLSCE.

„Narodowiec" z Lens (półn. Francja) przytacza ciekawy głos angielskiego dziennika „The Evening Standard". Autor Stephan Kinghall, od szeregu miesięcy oświetla najpoważniejsze zagadnienia światowej polityki w formie listów do dzieci; dzięki temu przemawia w sposób zrozumiały dla wszystkich. Jeden z ostatnich listów poświęcił Polsce, a zatytułował go: „Kraj, który zmarnował 100 lat".

„Kochane Dzieci. — rozpoczyna autor — Kraj ten to Polska, jeden z najważniejszych krajów, powstałych po wojnie. O ile to dotyczy Polski, to Polska po wojnie właściwie zmartwychwstała. W wiekach średnich był to wielki naród w Europie. Miał kilku sławnych królów, lecz zadużo możnowładców, których głównem zajęciem — były wzajemne kłótnie".

A po wojnie? Kraj ten — pisze Anglik — miał duże trudności, m. in. walutowe.

„Człowiek, który doprowadził finanse Polski do porządku", mówi dalej autor" nazywał się Grabski. Czy nie właściwe to nazwisko?" (Słowo „grab" w języku angielskim znaczy: „chwytać, rabować").

„Może Was to zabawić, kiedy się dowiecie, że Wielka Brytanja pożyczyła pieniądze Niemcom, a ci znowu pożyczyli je Polsce pod warunkiem, że Polacy będą kupować niemieckie towary...

Polacy wywożą węgiel, ropę i artykuły spożywcze. My możemy z łatwością dostarczyć im tego, czego oni potrzebują, ale co możemy brać wzamian. Węgla i ropy nie potrzebujemy. Jeżeli będziemy przywozić polskie artykuły spożywcze, jak bekon i masło, to co powiedzą nasi rolnicy oraz rolnicy w Kanadzie, Nowej Zelandji i Australji?".

LEKTURA SIENKIEWICZ W SZKOLE.

W związku z pojawiającemi się w prasie artykułami o usunięciu dzieł Sienkiewicza z listy lektury szkolnej Ministerstwo W. R. i O. P. komunikuje co następuje:

1) Nieprawdą jest jakoby pisma Sienkiewicza, w szczególności „Ogniem i Mieczem" oraz „Krzyżacy" były usunięte z listy lektury szkolnej, natomiast prawdą jest, że „Ogniem i Mieczem" jest nadal obowiązującą lekturą w klasie 4-ej, „Krzyżacy" zaś lekturą uzupełniającą w klasie 5-ej i 6-ej gimnazjum dawnego typu.

2) Nieprawdą jest jakoby lekturę dzieł Sienkiewicza usunięto z programów języka polskiego nowego gimnazjum, natomiast prawdą jest, że listy lektury z zakresu języka polskiego dla gimnazjum nowego dotychczas jeszcze nie ogłoszono.

Skauci rumuńscy W WARSZAWIE.

W poniedziałek o godz. 23.04 przybyła do Warszawy na zaproszenie Związku Harcerstwa Polskiego delegacja skautów rumuńskich, złożona z 67 osób. Na dworcu głównym gości rumuńskich witała drużyna reprezentacyjna, złożona z 40 harcerek i harcerzy, oraz przedstawiciele komendy głównej Z. H. P.

„JASKÓŁKI WYBORCZE".

Przed wyborami samorządowemi w Zagłębiu.

Gdyby istniały jakieś wątpliwości co do zbliżającego się terminu wyborów do samorządów miejskich w Zagłębiu, to rozchwiane zostały one artykułem, który pojawił się wczoraj w „Expresie Zagłębia".

W artykule tym stwierdzono ożywienie „wyborcze" wśród opozycji, chociaż termin wyborów nie jest jeszcze wiadomym, przyczem największą ruchliwość jakoby okazuje „endecja", następnie PPS, wreszcie Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości. Ani słowem „Expres Zagłębia" nie wspomniał o... sanacji miejscowej.

Mój Boże! Wszystkie organizacje nagwałt szykują się do batalji wyborczej, tylko jedno BB... o niczem nie wie. Kto wie, może się nawet nie zdąży przygotować?

W istocie rzeczy sprawa wygląda jednak nieco inaczej. Oto organizacja wyborcza w ugrupowaniach sanacyjnych została już zmontowaną. Podobno już ustalony został w najdrobniejszych szczegółach przebieg kampanji wyborczej, wyznaczeni na stanowiska ludzie itd.

Nie o to jednak w tej chwili chodzi. Wszystkich czujących się odpowiedzialnymi za losy gospodarek miejskich w Zagłębiu, obowiązkiem jest przygotować się do wyborów. To jest konsekwencją ustawy samorządowej i to powinno być zrozumiałem.

Niezrozumiałem natomiast jest lansowanie wiadomości niezgodnych z prawdą na temat Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Na kilkunastu członków zarządu bodajże dwie czy trzy osoby należały do Stronnictwa Narodowego. I to były tak mocne wpływy, które doprowadziły do mianowania kuratora? A oficjalnie wiadomem było, że chodziło o sprawę wycieru kominów.

Artykuł „Expresu Zagłębia" jest niewątpliwie „jaskółką wyborczą". Lada dzień przeto można oczekiwać ogłoszenia o wyborach. Nawet możnaby zabawić się w proroka i powiedzieć, że rozpisanie wyborów nastąpi **w dniach 15—17 bm., a wybory w końcu maja.** Takie terminy zastosowano w **Łodzi** i takie terminy prawdopodobnie **ustalone zostaną dla Zagłębia.**

Wobec tego, że najbliższe dni wprowadzą nas na wyraźne tory wyborcze, ograniczamy się jedynie do tych informacyj.

Przygotowania do Tygodnia lotniczego w Dąbrowie.

Zarząd obwodu LOPP w Dąbrowie nadesłał nam następującą odezwę:

W czasie od 10 do 17 maja rb. odbędzie się w całej Polsce obchód XI Tygodnia lotniczego i przeciwgazowego. Obchód ten ma na celu przypomnienie o niebezpieczeństwie, grożącem Polsce i jej ludności wrazie nieprzyjacielskiego napadu lotniczo-gazowego i konieczności przygotowywania się do obrony, a także zebrania możliwie większych sum na cele LOPP.

W czwartek 12 bm. w Dąbrowie w lokalu obwodu LOPP przy ul. Sienkiewicza 11 o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się organizacyjne zebranie Tygodnia lotniczego i przeciwgazowego w Dąbrowie.

Zarząd obwodu LOPP zwraca się z prośbą do wszystkich kół LOPP o przysłanie swych przedstawicieli, jak również do wszystkich członków L. O. P. P., którzy chcą dopomóc swą pracą w organizacji tej imprezy, o konieczne przybycie na zebranie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

12 Czwartek

Dziś Damjana
Jutro Hermana
Wschód słońca 4 m. 59.
Zachód „ 18 m. 32.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Precz z kryzysem.
PALACE: Wielka księżna Aleksandra.
EDEN: Maskarada miłości.

BĘDZIN

APOLLO: Katarzyna Wielka.
NOWOŚCI: Prawo do grzechu.
ŚWIATOWID: Ulica i Skrzydlate fatum.

DĄBROWA

ARS: „Piękny jest świat".
BAJKA: Kochanka z kabaretu.

ZAWIERCIE.

STELLA: Prokurator Alicja Horn.

Teatr miejski w Sosnowcu

Piątek dnia 13 bm. o godz. 20.15 wielkie arcydzieło literatury polskiej S. Wyspiańskiego pt. „WESELE". Ceny miejsc od 50 gr. do 2.80 zł.

Sobota dnia 14 bm. o godz. 16 punktualnie specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół średnich — „WESELE" S. Wyspiańskiego.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Czwartek dnia 12 b.m. „Towarzysz".

Sobota 14 bm. — popoł. „Kot w butach"; wiecz. „Rodzina".

Niedziela 15 bm. — o godz. 12 w poł. Adolf Dymsza; o godz. 16 „Towarzysz"; o g. 20.15 Adolf Dymsza.

Wtorek 17 bm. — „Tosca" (gościnny występ opery krakowskiej).

Czwartek 19 bm. — „Oto kobieta" (premjera).

Sobota 21 bm. — popoł. „Kot w butach" (przedstawienie szkolne); wiecz. „Oto kobieta".

× **PODZIĘKOWANIE.** Stow. Pań św. Winc. a Paulo w Pogoni składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy tak chętnie odpowiedzieli na apel nasz w sprawie urządzenia „święconego" dla biednych. Dzięki dużej ofiarności poszczególnych domów i firm mogłyśmy obdarzyć „święconem" 95 rodzin (314 osób). Z tego 53 rodziny (176 osób) odebrały paczki z żywnością wprost w domach ofiarodawców, 42 rodziny (138 osób) w lokalu Stow. Pań. Ponadto 80 rodzin b. robotników fabryki Hulczyńskiego otrzymało „święcone" staraniem „Szatni czynnej przy fabryce Hulczyńskiego. Czujemy się w obowiązku podziękować ks. szambelanowi Pędzichowi, oraz pp. Dulowskim, którzy przygotowali „święcone" dla 25 osób. Osobno dziękujemy firmom: „Siła" w Sosnowcu za bezpłatne oddanie skrzynki mydła dla biednych, pp. Marbsowej, Cisowskiej i Jureczkowej, za ofiarowane wędliny i ciasto. Wszystkim ofiarodawcom w imieniu najbiedniejszych składamy gorące „Bóg zapłać".

Zarząd Stow. Pań św. Winc. a Paulo par. Pogoń.

× **ZEBRANIE MIESIĘCZNE CZŁONKIŃ ZW. PAŃ DOMU** odbędzie się dziś o godz. 4 popoł. Odczyt p.t. „O pracy codziennej pani domu" wygłosi p. Józefa Siwlkowa, poczem odbędzie się podwieczorek. Zarząd prosi o przybycie wszystkie członkinie i sympatyczki. Wejście dla nieczłonkiń 50 gr.

× **WIELKI KONCERT W BĘDZINIE.** Przypominamy, że dziś o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w sali kino-teatru „Apollo" w Będzinie wspaniały koncert, urządzony staraniem ruchliwego Tow. pań miłosierdzia w Będzinie. W koncercie biorą udział: prof. konserwatorjum muzycznego w Katowicach, p. Stanisław Bielicki, uczniowie klasy śpiewu solowego szkoły muzycznej w Sosnowcu, pod dyrekcją prof. Horbaczewskiej pp.: Śliwczanka, Ciesielska i T. Bawela. Pozatem szereg utworów skrzypcowych wykona przy akompanjamencie prof. Guzikowskiego p. E. Romanowicz. Dużem urozmaiceniem koncertu będzie również taniec plastyczny, wykonany przez znaną tancerkę krakowską, p. Lenę Tan. Niskie ceny biletów bo od 49 gr. do 2.99 powinny zachęcić każdego miłośnika muzyki, dlatego też nie wątpimy w powodzenie imprezy.

× **W SPRAWIE INWALIDZKICH KOMISYJ ODWOŁAWCZYCH.** Ministerstwo opieki społecznej wystosowało pismo okólne do wojewodów w sprawie postępowania inwalidzkich komisyj rewizyjno-lekarskich i komisyj odwoławczych. W razie odwołania się inwalidy do decyzji komisji rewizyjno - lekarskiej co do stopnia utraty zdolności do pracy, należy udzielić inwalidzie terminu dwumiesięcznego na złożenie środków dowodowych lub wniosków, dotyczących tych środków. Wszelka korespondencja, mająca na celu uzyskanie dowodów niedostępnych dla petenta, powinna być traktowana jako bardzo pilna.

Odpisy orzeczeń komisyj rewizyjnych, zmieniających poprzednie orzeczenia, przesyłać należy niezwłocznie właściwym izbom skarbowym.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 12 KWIETNIA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.25 Muzyka z płyt. — 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka w wyk. orkiestr wiejskich (płyty). — 12.30 Wiadomości meteorologiczne. — 12.35 XXII-gi koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. W programie utwory neoromantyków. — 15.00 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.05 Wiadomośc gospodarcze. — 15.20 „Z operetek i filmów dźwiękowych" — płyty. — 16.20 Odczyt p. t. „Wychowawcze znaczenie rodziny" — wygł. p. Zofja Iwaszkiewicz. — 16.35 Koncert solistów: Marja Kaupe — sopran i Albert Katz — wiol. — 17.30 Odczyt wstępny informacyjny dla maturzystów — wygł. prof. H. Mościcki. — 17.50 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze". — 18.10 Słuchowisko p.t. „Poeta" p-g Nicodemi'ego. — 18.50 Komunikat Związku powstańców śląskich. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. — 19.25 Odczyt z Warszawy. — 19.40 Komunikat śniegowy. — 19.43 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Myśli wybrane". — 20.02 VI-ty koncert z cyklu: „Arcydzieła muzyczne od XVI do XX wieku" poświęcony utworom romantyków. — 21.00 Prof. Stanisław Ligoń odpowiada na listy. — 21.15 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Stefana Witasa (tenor). — 22.00 „Najpiękniejsze głosy kobiece" — płyty z objaśnieniami. — 22.45 Odczyt w języku ang. p.t. Gdynia" wygł. Tad. Ordon. — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. — 23.05 Muzyka taneczna z dancingu „Adria" w Warszawie.

Elektryczność w domu

Związek elektrowni polskich w Warszawie wydaje od nowego roku miesięcznik pod powyższym tytułem.

Pismo ma na celu propagandę elektryfikowania gospodarstw domowych. Propaganda ta nie odbywa się jednak bynajmniej w sposób nudny, ale w szeregu barwnych feljetonów przedstawia dobre strony elektryfikacji.

Ostatni zeszyt wielkanocny (nr. 3) „Elektryczność w domu" przynosi prócz praktycznych rad dowcipny feljeton Magdaleny Samozwaniec. Miesięcznik o elektryczności, który dostaje się bezpłatnie do rąk każdego abonenta elektrowni, jest prawdziwie miłym dodatkiem do „światła."

Ćwiczenia oficerów rezer.

W roku bieżącym na ćwiczenia powołani zostaną oficerowie rezerwy następujących rodzajów broni: piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, wojsk technicznych, weterynarji, administracji i marynarki wojennej.

Na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe powołani zostaną oficerowie rezerwy, którzy: a) nie odbyli ćwiczeń w roku ubiegłym, chociaż na ćwiczenia byli powołani, b) promowani w r. 1932, c) roczników 1905, 1904, 1902 w niektórych rodzajach broni, oraz starsze roczniki wojsk technicznych. Ponadto powołani zostaną oficerowie rez., promowani w roku 1931, a przeniesieni do żandarmerji. Z podchorążych rezerwy pójdą na ćwiczenia ci, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia, dalej tacy, którzy po 1 ćwiczeniu, nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników.

Pozatem przeznaczone zostały 4 tygodniowe ćwiczenia dla oficerów rezerwy promocji 1933 i 1931, o ile nie przekroczyli 40 roku życia.

Swięcone jajko

W SOSNOWIECKIEJ OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ.

Niezmiernie miłą uroczystość zorganizował nowy zarząd ochotniczej straży pożarnej dla swych członków. Po przyjęciu raportu przez prezesa inż. St. Waligórskiego i po tradycyjnem podzieleniu się jajkiem przy skromnym poczęstunku, urozmaiconym popisami zespołu muzycznego i deklamacją, wygłoszono szereg podniosłych przemówień.

Ze względu na to, że obchód ten wypadł bezpośrednio po zreorganizowaniu straży i po walnem zebraniu, był on więc okazją do wzajemnego poznania się i ustalenia programu wspólnej pracy zarządu i korpusu.

Wygłoszono szereg podniosłych przemówień i między innemi, na wniosek prezesa, postanowiono, że wszyscy bez wyjątku członkowie wezmą w r.b. udział w strzelaniu, ubiegając się o odznakę strzelecką.

Pozatem zaprojektowano rozszerzyć akcję w zakresie obrony przeciwgazowej i przez usilną pracę położyć nacisk na osiągnięcie sprawności technicznej.

× **Z ŻYCIA KUPCÓW CHRZEŚCJAN W CZELADZI.** Ostatnio Związek drobnych kupców chrześcjan w Czeladzi przejawia b. ożywioną działalność. Na jednym z ostatnich zebrań zarządu stwierdzono potrzebę pracy oświatowej wśród członków i postanowiono powołać do życia sekcję kulturalno - oświatową, której zorganizowanie powierzono specjalnie wyłonionej komisji. Związek bierze żywy udział w pracy społecznej, współpracując z komitetem pomocy bezrobotnym i biednym.

W dniu 21 b.m. w sekretarjacie Związku urzędować będzie jeden z członków zarządu, który wypełniać będzie kwestjonarjusze na podatek dochodowy.

× **WSTRZYMANIE LICYTACYJ SKARBOWYCH WE WSIACH.** W bieżącym tygodniu wstrzymane zostały na okres 14 dni licytacje skarbowe na wsi. Dwutygodniowe zawieszenie licytacyj ma na celu niezakłócanie prac rolników przy orce wiosennej i zasiewach.

× **ZEBRANIE DYSKUSYJNE.** Zarząd środowiska inteligencji pracującej przy radzie powiatowej BBWR. w Sosnowcu i zarząd koła środowiskowego lekarzy zawiadamiają członków i sympatyków, że w czwartek t. j. jutro o g. 20 w sali rady powiatowej BBWR. w Sosnowcu, Piłsudskiego 16 — I p. odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którem referat p.t.: „Jakich nam potrzeba rządów" wygłosi notarjusz P. Zubowicz.

× **REJESTRACJA BEZROBOTNYCH TECHNIKÓW.** W związku z rozpoczęciem robót inwestycyjnych w całym kraju, oddział Związku techników Zagłębia Dąbrowskiego przystąpił do rejestracji wszystkich bezrobotnych techników w celu rozwinięcia akcji zatrudnienia ich. Zainteresowani winni zgłaszać się do sekretarjatu Związku w Dąbrowie, ul. 3 Maja 4 m. 30 w środy i soboty każdego tygodnia od godz. 17—19. Jednocześnie zawiadamia się, iż zebranie członków odbędzie się dn. 15 b.m. o godz. 11 przed południem we własnym lokalu.

„Kamieniczniczka" dostała obłędu spowodu nędzy.

Nigdzie bodaj kwestja własności nieruchomej nie posiada tak charakterystycznych i ostrych cech, jak w Zagłębiu, gdzie olbrzymią większość domów stanowią domy małe, wybudowane przez robotników, którzy wieloletnie oszczędności lokowali w nieruchomościach, chcąc przedewszystkiem mieć własny dach nad głową i pewne zabezpieczenie na starość. Ta właśnie kategorja właścicieli domów stanowi gros „kamieniczników" w naszym ośrodku, nic przeto dziwnego, że wrazie jakichkolwiek perturbacyj finansowych ludzie ci stają się nędzarzami, jakby wyrzuconymi poza nawias życia, kiedy bowiem bezrobotny lokator korzysta ze specjalnej ochrony prawa i pomocy w postaci zasiłków, na barki takich właścicieli nieruchomości włożono obowiązek utrzymywania bezrobotnych, a jako „kamienicznicy" nie mogą korzystać z żadnej pomocy społecznej lub państwowej. Wysuwane niejednokrotnie projekty przeznaczania pewnych kwot z asygnowanych przez rząd sum na pomoc dla bezrobotnych, na opłacanie czynszu mieszkaniowego za bezrobotnych pozostały w sferze życzeń i w rezultacie wytworzyła się paradoksalna sytuacja, że nędzarze i to w całem znaczeniu tego słowa zmuszeni są utrzymywać bezrobotnych, nie zawsze pozbawionych środków do życia.

W jakiej sytuacji znajduje się wielu właścicieli nieruchomości na terenie Zagłębia wiedzą najlepiej samorządowe wydziały opieki społecznej, gdzie nieszczęśliwi ci szukają pomocy i ratunku. Wiedzą o tem również posterunki i komisarjaty policyjne, notujące tragedje i dramaty życiowe, doprowadzonych do ostateczności „kamieniczników", których po śmierci trzeba na koszt gminy albo z ofiar składkowych pochować.

Co pewien czas przedostają się do publicznej wiadomości te ciche dramaty, ponieważ jednak wchodzi w grę osoba kamienicznika, nikogo to nie wzrusza i o podjęciu jakiejś akcji zaradczej nikt nawet nie pomyśli.

Ostatnio np. donoszą nam o fakcie następującym:

Przy ul. Kołłątaja w Dąbrowie posiada nieruchomość pewna wdowa. Jest to posesja większa, zamieszkała przez 28 lokatorów. Wprawdzie są to mieszkania tylko 1 i 2-izbowe, jednak w normalnych warunkach dom dawał skromne utrzymanie. Z nastaniem kryzysu sytuacja uległa zupełnej zmianie. Z jednej strony ciężary podatkowe rosły, a dochody malały, gdyż większość lokatorów przestała płacić czynsz mieszkaniowy.

Po pewnym czasie wytworzyła się wręcz tragiczna sytuacja, gdyż około 20 lokatorów od kilku lat wogóle nie płaci, a ponieważ jest to dom stary, więc z braku remontu uległ kompletnej ruinie i dziś przedstawia obraz nędzy i rozpaczy. Tymczasem zaległości podatkowe rosły i wynoszą już kilka tysięcy złotych. Sprzęty mieszkaniowe dawno już opieczętowane i częstokroć brak jest kawałka chleba, nic przeto dziwnego, że właścicielka domu skutkiem biedy i ustawicznych zgryzot dostała rozstroju umysłowego. Każdy grosz podatku, odsetek i kar za zwłokę jest skrzętnie notowany, o tem jednak, aby przyjść z pomocą nieszczęśliwej nikt nie pomyśli, i tak marnuje się dobytek prywatny i narodowy, bowiem podobne wypadki na terenie Zagłębia nie są odosobnione.

Pomoc oficerom WOJSKOWEGO INSTYTUTU GEOGRAFICZNEGO.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie udzielenia pomocy oficerom wojskowego instytutu geograficznego przy pomiarowych pracach polowych.

W okólniku podkreślono, że mimo dotychczasowych zarządzeń Ministerstwa spraw wewnętrznych, oficerowie delegowani przez W.I.G. do prac pomiarowych spotykają się z dużemi trudnościami przy wynajmywaniu potrzebnych podwód, zajmowaniu kwater i zbieraniu materjałów statystycznych. Posterunki policji państwowej, zarządy gmin i sołtysi, nie orjentując się w sensie obowiązujących w tym względzie zarządzeń, nie doceniają słusznych żądań oficerów, potrzebujących ze strony tych organów należytej pomocy. Ponieważ postępowanie tego rodzaju powoduje opóźnienia w pracach pomiarowych, wzrost kosztów ich wykonania, oraz naraża oficerów na niepotrzebne trudności, Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło, aby odpowiednie zarządzenia w tej sprawie podane były do wiadomości wszystkich władz i organów, z któremi oficerowie wojskowego instytutu geograficznego mogą się zetknąć w terenie.

Przygotowanie młodzieży do życia najważniejszym postulatem wychowawczym.

Otrzymaliśmy następujące uwagi:

Rok szkolny powoli dobiega końca. Rodzice uczniów i uczenic, kończących szkoły powszechne muszą zastanowić się poważnie nad tem, gdzie skierować swe dziecko, aby mu umożliwić dalsze kształcenie się. Istotnie wybór to niełatwy, bo decyduje nieraz o całem życiu dziecka. Stąd tem większy obowiązek spada na rodziców, obowiązek wybrania mu odpowiedniego zawodu. Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa wprowadza także zasady organizacji, iż umożliwia przygotowanie do życia oraz zdobycie różnych szczebli naukowego i zawodowego wykształcenia jednostkom ze wszelkich środowisk. Również życie współczesne przynosi wielką zdobycz w zapatrywaniach na różne typy szkół. Jesteśmy mianowicie świadkami, jak w naszych oczach dokonywa się rehabilitacja szkolnictwa zawodowego, dotychczas mało docenianego. Najwyraźniej daje się to zauważyć choćby np. w szkolnictwie handlowem, które zyskuje wśród społeczeństwa coraz większe zrozumienie. Zresztą nowa ustawa, wprowadzając oficjalną nazwę: gimnazjum dla szkół handlowych, tem samem wskazuje na ich równorzędność z dotychczasowemi szkołami ogólno-kształcącemi. Znaczenie szkolnictwa handlowego winno sobie uprzytomnić szczególnie społeczeństwo terenu o tak wybitnie gospodarczym charakterze, jak Zagłębie.

Jedną z placówek szkolnictwa przygotowującego w krótkim czasie uczenice do zawodu jest średnia szkoła handlowa żeńska w Dąbrowie Górniczej. O sile żywotności tej szkoły i miłej atmosferze jaka w niej panuje świadczą powstałe w tym roku: Koło opieki rodzicielskiej i Koło absolwentek. Zawiązanie się Koła byłych uczenic najwymowniej świadczy o realizowaniu przez szkołę najważniejszego postulatu wychowawczego: przygotowania do życia.

Dąbrowa na fundusz obrony morskiej.

Onegdaj odbyło się w Magistracie Dąbrowy zebranie osób zaproszonych w sprawie omówienia sposobów rozwinięcia intensywniejszej akcji zbiórki ofiar na rzecz Funduszu obrony morskiej.

Organizacja ta, jako sekcja L. M. i K. rozpoczęła swą działalność niedawno i przedewszystkiem nawiązano kontakt z przemysłem, który naogół ustosunkował się przychylnie do akcji. Z uwagi na pewne trudności wciągnięcia masowego do akcji wolnych zawodów, kupiectwa, rzemiosła, właścicieli nieruchomości, postanowiono, aby zawody te czy organizacje wybrały inkasentów, których zadaniem będzie ściąganie składek i ofiar na swym terenie lub dzielnicy na rzecz F. O. M.

Pozatem uchwalono zwołać konferencję przewodniczących sekcyj F. O. M. z prezesami oddziałów L. M. i K. z terenu Zagłębia, celem uzgodnienia planu działalności w zakresie zbiórki funduszów na rzecz F. O. M.

Wreszcie postanowiono wydać do społeczeństwa odezwę z apelem o poparcie akcji F. O. M.

Dodać należy, iż sekcja F. O. M. w Dąbrowie nie posiada dotychczas stałych ofiar i wpływów, co jest rzeczą konieczną, bowiem wpływ ze sprzedaży mareczek nie przekracza 200 zł. miesięcznie, gdy tymczasem według ustalonego klucza, Dąbrowa na rzecz F. O. M. powinna dawać miesięcznie 500 zł.

W stosunku do ilości mieszkańców jest to kwota nie wygórowana i z uwagi na znaczenie Funduszu obrony morskiej spodziewać się należy, iż społeczeństwo nie odmówi pomocy i wydatnie poprze tego rodzaju akcję.

Zamiast deklamowania i frazesów o stawianiu frontem czy twarzą do morza, udowodnijmy czynem, że sprawa ta istotnie leży nam na sercu i że każde zagadnienie, dotyczące naszego morza, żywo nas obchodzi i bez względu na trudności, musi być przeprowadzone.

Skandaliczny wybryk piekarza dąbrowskiego.

Na posiedzeniu cechu piekarzy w Dąbrowie miał miejsce skandaliczny wybryk, który wywołał ogromne poruszenie i oburzenie wśród piekarzy.

Otóż podczas obrad członków cechu wszedł do pokoju podchmielony Zygmunt Domagała, właśc. piekarni przy ul. Dąbrowskiego 38 w Dąbrowie, który bez żadnego powodu wszczął awanturę i zaczął wymyślać i ubliżać zebranym.

Na zwróconą mu uwagę, aby opuścił lokal i nie zakłócał spokoju, Domagała odpowiedział stekiem ohydnych obelg nietylko pod adresem zebranych, ale i Polski, przyczem groził pobiciem i użyciem broni tym, którzy nie wstąpią do jego związku.

Widocznie ze zbliżającemi się wyborami do Rady miejskiej Domagała chce założyć jakiś swój związek, aby rozbić piekarzy i przy pomocy gróźb przeprowadza agitację.

Oburzeni zachowaniem się Domagały zebrani zawiadomili o zajściu policję, która sporządziła protokół, celem skierowania sprawy do prokuratora.

Surowy wyrok nauczy rozwydrzonego piekarza poszanowania prawa i ojczyzny.

Kontrola bezrobotnych W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Sosnowcu przystępuje z polecenia władz centralnych funduszu bezrobocia do przeprowadzenia w dniach najbliższych doraźnej kontroli uprawnień bezrobotnych do zasiłków oraz prawidłowości ich wymiaru.

Kontrola przeprowadzana będzie w mieszkaniach bezrobotnych i w zakładach pracy; szczegółowe informacje zasięgane będą również w ubezpieczalni społecznej.

Kontrola doraźna obejmie cały teren działania zarządu obwodowego w Sosnowcu, to jest miasta: Sosnowiec, Dąbrowę, Będzin i Zawiercie oraz powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski.

Winni nieprawnego pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia bądź wystawienia niezgodnych z prawdą zaświadczeń z pracy, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Godzina z nami WIECZÓR AUTORSKI LITERATÓW KRAKOWSKICH.

W sobotę, 14 b.m. o godz. 7 wiecz. w sali resursy w Dąbrowie Górniczej odbędzie się, staraniem Związku zaw. literatów polskich w Krakowie, wieczór autorski, w którym biorą udział: Leon Kruczkowski, autor głośnej powieści „Kordjan i Cham", Adam Polewka, znany autor „Cudu", Lech Piwowar, autor książki wierszy p.t. „Raj w nudnym zajeździe", oraz Ignacy Fik, laureat „Wiadomości Literackich".

Program wieczoru obejmuje utwory poetyckie, prozaiczne i dramatyczne, w wykonaniu samych autorów, oraz w recytacyjnej interpretacji doskonałego recytatora krakowskiego Edwarda Rączkowskiego.

Zbiornik nieczystości W ŚRÓDMIEŚCIU CZELADZI.

Przy zbiegu ulic Staszica i Mysłowickiej w Czeladzi znajduje się stara, nieczynna już studnia, zamieniona obecnie na zbiornik wszelkich nieczystości. Cuchnąca studnia zatruwa powietrze w dużym promieniu, stanowiąc poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia mieszkańców. Jak stwierdzono ostatnio do studni odprowadzany jest nawet kał ludzki, co jest już prawdziwym skandalem.

W sprawie tej policja prowadzi śledztwo, ponieważ kilku okolicznych mieszkańców złożyło piśmienne zeznanie, iż studnię zanieczyszcza kałem piekarz Borzykowski.

Jest charakterystycznem, że zbiornikiem nieczystości w śródmieściu nie zainteresowała się dotychczas miejska komisja sanitarna, chociaż taka komisja podobno istnieje.

× WYWIADÓWKA. Dnia 14 b.m. t.j. w sobotę o godz. 17 odbędzie się wywiadówka w średniej szkole handlowej żeńskiej w Dąbrowie.

× UDERZONY WACHLARZEM AUTA. Onegdaj na szosie między Wojkowicami Kościelnemi a Sarnowem idący obok wozu Stanisław Buchacz z Będzina został uderzony wachlarzem przejeżdżającego auta półciężarowego, prowadzonego przez szofera Zygmunta Wieczorka z Grodźca. Potłuczonego furmana szofer przewiózł do szpitala powiatowego w Będzinie.

Tajemnicze zniknięcie

MIESZKAŃCA DĄBROWY.

32-letni Wincenty Wieszczyk, zamieszkały w Dąbrowie (Łabędzka 7), wyjechał w dniu 24 ub. m. jednokonną furmanką do wsi Brzeście, gminy Wodzisław, po zakup jaj, które miał dostarczyć do sklepów przed świętami. Wyjeżdżając z domu W. zabrał 120 zł.

Pomimo, że od chwili wyjazdu mija już trzeci tydzień, Wieszczyk nie dał o sobie żadnego znaku życia.

Zaniepokojona długą nieobecnością Wieszczyka jego żona Marjanna, zawiadomiła onegdaj o tem policję.

Zachodzi przypuszczenie, że Wieszczyk uległ jakiemuś wypadkowi, lub też padł ofiarą napadu rabunkowego. Wyjaśni to zapewne wszczęte przez policję dochodzenie.

Nieszczęśliwy wypadek

W NIELEGALNYM SZYBIKU.

Onegdaj podczas wydobywania węgla z nielegalnych szybików na polach kolonji Józefów, koło Zagórza miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Mianowicie 38-letni Stanisław Fira, zamieszkały na kolonji Józefów (Boczna 16) wpadł do szybu, doznając złamania dwóch żeber, prawej ręki i ogólnych potłuczeń. Ofiarę wypadku wydobyto z szybu i przewieziono na kurację do szpitala. Pomimo odniesienia ciężkich obrażeń, Firę prawdopodobnie uda się utrzymać przy życiu.

× POŻAR. We wsi Psary, gminy Łagisza wybuchł pożar w zabudowaniach Piotra Węgrzyna. Pastwą ognia padł dach domu mieszkalnego oraz bielizna, znajdująca się na strychu. Straty wynoszą 450 zł. Ogień powstał od iskier z komina sąsiedniego domu.

× ZGWAŁCENIE. Mieszkanka Sosnowca Marja Surmik (Tatrzańska 6) zawiadomiła policję, że przechodząc onegdaj wieczorem ulicą Aleją w Sosnowcu zawarła znajomość z jakimś osobnikiem, który doszedłszy z nią do przejazdu kolejowego pożegnał się i odszedł w przeciwnym kierunku. Gdy Surmik znalazła się za stadjonem „Unji" podeszło do niej trzech osobników, którzy zaciągnęli ją za parkan i dokonali gwałtu. Według dalszych zeznań S. doszedł później do niej czwarty osobnik, który odprowadził ją następnie do domu. Niezwykłą tą sprawą zajęła się policja.

× KRADZIEŻ ROWERU. Józefowi Jurkowi ze Strzemieszyc, skradziono z komórki rower, wartości 50 zł.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ŚLEPY PRZEMYTNIK.

Mieszkańcom Śląska dobrze znany był pewien poczciwie wyglądający ślepiec, który prowadzony przez małego chłopca, odwiedzał okoliczne domy. Najdziwniejsze jednak było to, że staruszek nie żebrał, tylko prowadził jakieś tajemnicze rozmowy z podejrzanemi indywiduami, a następnie znikał, by znów po upływie pewnego czasu pokazać się na Śląsku. Dziwne zachowanie się starca nie uszło uwadze policji śląskiej, która obserwując go przez dłuższy czas, dokonała sensacyjnego odkrycia. Mianowicie wyszło na jaw, że ślepiec był w kontakcie z dobrze zorganizowaną bandą przemytników, od których odbierał pochodzący z kontrabandy tytoń, a następnie go sprzedawał. W związku z tem odkryciem starca zatrzymano. Okazało się wtedy, że jest to mieszkaniec Czeladzi, 60-letni Jan Biernacki (Węgroda 4), który, będąc bez środków do życia, wszedł w kontakt z przemytnikami tytoniu, dostarczając go następnie odbiorcom, zamieszkałym na terenie Sosnowca.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko niemu oraz jednemu z jego stałych dostawców, niejakiemu Edmundowi Geisnerowi z Bytomia, rozprawa, w wyniku której sąd skazał: Biernackiego na zapłacenie 2 tys. złotych grzywny, oraz Geisnera na 10 tys. zł. grzywny, z zamianą wrazie nieściągalności na areszt.

TAJNA GORZELNIA.

Niezwykle ciekawego odkrycia dokonano niedawno w pow. Olkuskim. Oto lotnej brygadzie akcyzowej udało się wpaść na ślad potajemnej gorzelni, mieszczącej się w majątku pod Ogrodzieńcem, należącym do właściciela młyna i tartaku, niejakiego Szaro, który wespół z kilkoma wieśniakami pędził spirytus. Byli to: Józef Grecki i Jan Grajdek z Ogrodzieńca oraz Konstanty Nicia z Podzamcza, którzy wespół z Szaro stanęli wczoraj przed sosnowieckim Sądem okręgowym. W wyniku rozprawy sąd skazał: Szaro na 3 miesiące aresztu, Greckiego i Grajdka — po 2 miesiące, oraz Nicia — na miesiąc aresztu, nakładając ponadto na skazanych wysokie kary pieniężne.

AWANTURNIK.

Ustaloną już sławą awanturnika cieszył się mieszkaniec Dąbrowy, 28-letni Jan Poślednik (Reymonta 26), który za teren swej działalności obrał sobie peryferie miasta, gdzie upiwszy się, zaczepiał przechodniów i wszczynał gorszące bójki. Przez jakiś czas uchodziło mu to bezkarnie, gdyż mieszkańcy Koszelewa w obawie przed zemstą Poślednika bali się zawiadomić o jego „wyczynach" policję. Wreszcie jednak Poślednik stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, oskarżony o wywołanie bójki, pobicie policjanta i lżenie narodu polskiego. I choć na rozprawie tłumaczył się on tem, że nie nie pamięta, gdyż był pijany, sąd skazał awanturnika na 8 miesięcy więzienia.



WIOSNA NAD JEZIORAMI WŁOSKIEMI.

Z nadejściem wiosny jeziora włoskie zmieniają się w prawdziwą krainę z bajki. A najpiękniej może wygląda jezoro Laggo Maggiore, w którego przezroczystej głębi przeglądają się porastające całe wybrzeże krzewy magnolij.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Poprawa w handlu zagranicznym Polski

Bilans handlu zagranicznego Polski za marzec r.b. zamknięty został saldem dodatniem w wys. 14 miljonów 767 tys. zł. Przywieziono do Polski w ciągu marca ogółem 197.075 ton towarów o wartości 72 miljony 802 tys. zł., a wywieziono z Polski 1.284.705 ton towarów na sumę 87 miljonów 569 tys. zł. W porównaniu do lutego r.b. wywóz zwiększył się o 18.637 tys. zł., a przywóz zwiększył się o 16.746 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: węgla o 3,5 milj. zł., bali, desek, łat o 2,3 milj. zł., cynku i pyłu cynkowego o 1,9 milj. zł., jaj o 1,4 milj. zł., kłód i dłużyc o 1,2 milj. zł., siarczanu amonu o 800 tys. zł., szyn kolejowych o 800 tys. zł., pszenicy o 700 tys. zł., papierówki o 500 tys. zł., fornierów i dykt o 500 tys. zł., jęczmienia o 400 tys. zł., trzody chlewnej o 400 tys. zł., benzyny o 400 tys. zł., blachy żelaznej i stalowej o 400 tys. zł. Zmniejszył się natomiast wywóz: cukru o 900 tys. zł., skór futrzanych o 600 tys. zł., nasion buraków cukrowych o 400 tys. zł., bekonów o 400 tys. zł.

Zwiększył się przywóz: tytoniu i wyrobów tytoniowych o 2,2 milj. zł., wełny owczej o 2,2 milj. zł., skór futrzanych o 2 milj. zł., bawełny i odpadków o 1,8 milj. zł., skór surowych o 1,6 milj. zł., orzechów o 1,4 milj. zł., pomarańczy i cytryn o 400 tys. zł., nawozów sztucznych o 400 tys. zł., kauczuku surowego o 400 tys. zł., wreszcie żelastwa o 400 tys. zł. Natomiast zmniejszył się przywóz: wełny owczej czesanej o 1 milj. zł., śledzi świeżych solonych o 900 tys. zł., maszyn włókienniczych o 500 tys. zł.

Podkreślić należy, że obroty handlu zagranicznego w I kwartale r.b. w porównaniu do tegoż okresu roku ub. wzrosły: przywóz o 14 milj. 793 tys. zł., wywóz o 24 milj. 43 tys. zł., saldo dodatnie wzrosło w tym okresie o 9 milj. 248 tys. złotych.

Sezonowe zwiększenie obiegu

W ciągu trzeciej dekady marca zapas złota powiększył się o 1 milj. zł. do 481,2 milj. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 12,1 milj. zł. do 66,9 milj. zł. W ubiegłej dekadzie Bank przekazał zagranicy z tytułu pożyczek państwowych przeszło 26 milj., zł., natomiast otrzymał, w związku z realizacją I-szej raty pożyczki na elektryfikację węzła warszawskiego, kwotę 275.000 funtów szt., t. j. przeszło 7 milj. zł.

Suma wykorzystywanych kredytów wzrosła o 27 milj. zł. do 744,8 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zwiększył się o 29.9 milj. zł. do 635,3 milj. zł., a portfel biletów skarbowych o półtora miljona złotych do 47.6 milj. zł., podczas gdy pożyczki, zabezpieczone zastawami, obniżyły się o 4.3 milj zł., do 61.9 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 6,7 milj zł. do sumy 38,3 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zwiększeniu: pierwsza o 1,2 milj. zł. do 125,3 milj. zł., druga — o 11,9 milj. zł. do 218,4 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 56,7 milj. zł. do 232,2 milj. zł., przyczem salda na rachunkach żyrowych kas państwowych wzrosły o 8 milj. zł. do 23 milj. zł., natomiast pozostałości na innych rachunkach spadły o 64,7 milj. zł. do sumy 209,2 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — wskutek wyżej omówionych zmian — powiększył się o 55.4 milj. zł. do 955,4 milj. zł.

Pokrycie złotem podniosło się z 44,09% do 44,24%, przekraczając normę statutową o przeszło 14 punktów.

Po gwałtownem kurczeniu się obiegu w miesiącach zimowych następuje sezonowy wzrost emisji banknotów.

Kronika gospodarcza.

ZAMÓWIENIA DLA PRZEMYSŁU POLSKIEGO. W związku z realizacją angielskiej pożyczki na cele elektryfikacji P. K. P., ustalany jest plan zamówień dla polskiego przemysłu na przybory kolejowe, urządzenia elektryczne i t. p. Ogólna cyfra zamówień w ciągu wykonania elektryfikacji wyniesie około 15 miljonów zł. Dostawy wykonane będą przez fabryki metalurgiczne elektrotechniczne i przemysł cementowy.

POLSKA — SOWIETY. W sferach gospodarczych, zainteresowanych w ożywieniu stosunków gospodarczych z Rosją omawiana jest obecnie sprawa utworzenia nowej organizacji na miejsce zlikwidowanego Sowpoltorgu. Rokowania w tej sprawie toczą się pomiędzy przemysłem hutniczym, który najpoważniej partycypował w dotychczasowym eksporcie do Rosji, a pomiędzy pozostałemi gałęziami zainteresowanemi w wywozie do Z.S.R.R., jak włókiennictwo, przemysł elektrotechniczny, maszyny i t. d. Pertraktacje idą w kierunku stworzenia w Moskwie wspólnej organizacji, któraby reprezentowała przemysł polski na terenie Z.S.R.R. i objęcia nią wszystkich zainteresowanych gałęzi zamiast projektowanej początkowo przez hutnictwo odrębnej placówki reprezentacyjnej dla tego przemysłu. W obradach biorą udział również zainteresowani importerzy, co świadczy o tem, że nowa placówka ma mieć szeroki zakres działania.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 4 do 9 b.m.: wołów — 29, buhajn — 65, krów — 697, jałówek — 57, świń — 1388, cieląt — 213, razem 2449 zwierząt. Płacono w dniu 9 b.m. za 1 klg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.75 do 1.20 zł.

STOSUNKI GOSPODARCZE WŚRÓD POLONJI AMERYKAŃSKIEJ. W tych dniach przyjechał do Warszawy ze Stanów Zjednoczonych p. Frank Januszewski, założyciel i prezes „Centropol Company" w Nowym Jorku i redaktor „Dziennika Polskiego w Detroit. Przyjazd p. Januszewskiego związany jest z dokonaniem zakupów artykułów żywnościowych w Polsce dla Polonji amerykańskiej. W związku z tem Izba handlowa polsko-amerykańska zwołuje na 14 b.m. zebranie swych członków, na którem p. Januszewski wygłosi odczyt na temat obecnej sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych A. P., ze specjalnem uwzględnieniem stosunków wśród Polonji amerykańskiej.

KRONIKA OLKUSZA

Huligański napad

POD CZUBROWICAMI.

Na idących onegdaj wieczorem przez pola czubrowickie, gm. Rabsztyn, 30-letniego Andrzeja Weisło i jego przyjaciela mieszkańców wsi Zederman (gm. Rabsztyn) napadli nieznani bliżej osobnicy uzbrojeni w okute laski i tak ich niebezpiecznie pobili, że Weisło przywieziony wczoraj do szpitala olkuskiego, walczy ze śmiercią.

Do dnia wczorajszego Weisło nie odzyskał przytomności, wobec czego policja nie mogła go przesłuchać.

Przed wyborami

DO ZARZĄDÓW MIEJSKICH.

Na skutek ukazania się regulaminu wyborczego do Rad miejskich, wśród działaczy olkuskich ujawnia się gorączkowe poruszenie. Czynione są mianowicie przygotowania do tworzenia bloków przedwyborczych. Jak dotąd spodziewane jest utworzenie dwóch bloków wyborczych polskich t.j. prorządowego i narodowego, zaś wśród sfer żydowskich bloku gospodarczo - demokratycznego, oraz postępowców z rzemieślnikami, zgrupowanych w bloku sjonistyczno - rzemieślniczo - robotniczym. PPS. zachowuje się do tej pory z rezerwą.

Przypuszczalnie wybory w Olkuszu odbędą się w połowie maja.

× NAGŁY ZGON OPUSZCZONEJ PRZEZ RODZINĘ W WOLBROMIU. Przedwczoraj zmarła nagle w Wolbromiu 32-letnia Anna Kokoszka z wycieńczenia i głodu. Przy badaniu lekarskiem przez dra Osępę z Wolbromia, okazało się, że ciało zmarłej pokryte było formalnie przez robactwo. Kokoszka odepchnięta przez rodzinę, chora nerwowo z atakami epilepsji zmarła wreszcie z głodu.

× ŚWIĘCONE „JAJKO" DLA REZERWISTÓW. Onegdaj wieczorem zarząd olkuskiego Koła Związku oficerów rezerwy urządził w lokalu p. Bobrzeckiego w Olkuszu święcone „jajko" dla rezerwistów i innych woj-kowych zrzeszonych w federacji.

KRONIKA MIECHOWSKA

× USIŁOWANIE ZABÓJSTWA. W czasie bójki w dniu 9 b.m. mieszkaniec wsi Parkoszowice, Franciszek Zagajewski w pewnej chwili wyjął z kieszeni rewolwer i usiłował zastrzelić Piotra Jędraka z tej samej wsi. Do morderstwa nie doszło dzięki interwencji obecnych, którzy wyrwali broń z ręki Zagajewskiemu.

× OKRADZENIE SPÓŁDZIELNI. Onegdajszej nocy niewyśledzeni złodzieje dostali się do sklepu spółdzielczego w Wawrzeńczycach, skąd skradli towaru na ogólną sumę zł. 150, oraz gotówką 250 zł.

× POŻAR. We wsi Kropidło, gm. Nieszków, wskutek zaprószenia ognia padły pastwą pożaru zabudowania gospodarze Władysława Grabkiewicza i Jana Bernata.

SPORT.



NOWY MISTRZ BOKSERSKI EUROPY.
Włoch Carlo Orlandi pokonał w Medjolanie dotychczasowego mistrza Europy w wadze lekkiej, Franciszka Sybille, zdobywając tem samem tytuł mistrza.

SZTEKKER ZDOBYWCĄ ZŁOTEGO PASA WARSZAWY.

W Warszawie zakończył się trwający od paru tygodniu w cyrku turniej zapaśniczy. Złoty pas Warszawy zdobył Sztekker, II nagrodę (1500 zł.) zdobył Czechosłowak Vavra, III — Krauser.

MISTRZOSTWO ROBOTNICZE.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi finałowy mecz piłkarski o robotnicze mistrzostwo Polski pomiędzy Widzewem (mistrzem Polski Północnej) a R. K. S. Wielkie Hajduki (mistrzem Polski Południowej).

POŻAR NA BOISKU.

Onegdaj w Pradze wybuchł wielki pożar na trybunie boiska klubu sportowego „Sparta“ i zniszczył całą trybunę wraz z lokalami klubowemi. Spłonęły wszystkie trofea klubu, zebrane w ciągu 30 lat jego istnienia. Szkody wynoszą około pół miljona koron.

Na boisku tem miał się rozegrać w dniu 15 bm. mecz Polska—Czechosłowacja.



Varzi, znany automobilista włoski, zdobył pierwsze miejsce w wielkim wyścigu na trasie Brescia — Rzym — Brescia.

KRONIKA ZAWIERCIA

Program uroczystości
W DNIU 3 MAJA.

Z inicjatywy P.M.S. w Zawierciu odbyło się w ub. wtorek w Resursie zebranie organizacyjne obchodu święta narodowego 3 Maja i zbiórki na „Dar Narodowy“. Zebranie zagaił prezes S.M.P. dyr. S. Wesołowski. Po dyskusji ustalono następujący program uroczystości: godz. 7 rano pobudka z wieży kościelnej; godz. 9 — nabożeństwo dla młodzieży szkolnej; g. 10.30 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym; godz. 12 — poranki dla młodzieży szkolnej; g. 14 — gry i zabawy sportowe oraz zawody o P.O.S. na boisku TAZ.; g. 15 — zawody strzelnicze o odznakę strzelecką na strzelnicy przy ul. Pomorskiej 22; g. 16 — zabawa ludowa w parku miejskim; g. 19 — uroczysty wieczór w sali Domu TAZ. Zbiórka na „Dar Narodowy“ obywać się będzie w dniach od 3 do 9 maja.

Po ustaleniu programu i podziale funcyj, na wniosek dyr. E. Dębskiego wybrano komitet honorowy obchodu w następującym składzie pp.: starosta Konopacki, ks. prałat Zientara, poseł Z. Sowiński, pułk. W. Grzebień, kom. J. Szczodrowski i prezes S.M.P. dyr. Wesołowski.

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Koło w Kozieglowach. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie członków Koła Z. R. na które z ramienia powiat. zarządu przybyli pp. Wójcik i Gębka. Sprawozdanie z działalności złożył prezes Koła p. Hruł; wynika z niego że Koło wykazało swoją żywotność na polu przysposobienia sił obrony państwa. Sprawy organizacyjne omówił p. Wójcik, sprawy ćwiczeń wojskowych p. Gębka. Po dyskusji wybrano zarząd.

Koło w Mrzygłodzie. W niedzielę, dn. 22 b.m. o godz. 14.30 odbędzie się walne zebranie członków z udziałem delegatów pow. zarządu.

× **WOJEWODA PACIORKOWSKI W ZAWIERCIU.** W ub. wtorek wieczorem bawił w Zawierciu, przejazdem, p. wojewoda Paciorkowski i odbył konferencję z p. starostą Konopackim, dyr. A. Erbem i innymi. Na konferencji omawiano sprawę zatrudnienia bezrobotnych przy robotach publicznych; przy robotach tych ma znaleźć pracę 1200 osób. 200 bezrobotnych ma być wysłanych do kamieniołomów w Zagnańsku; do zespołów pracy wyjedzie 100 chłopców. Po konferencji p. wojewoda odjechał do Kielc.

× **ŚWIĘCONE U HALLERCZYKÓW.** W tych dniach Związek hallerczyków i drużyn błękitnych w Zawierciu urządziły we własnym lokalu tradycyjne jajko, dla swych członków. Na uroczystości tej byli obecni również pp. mgr. J. Pasierbiński, prezes honorowy i komendant chorągwi p. M. Kuzior. Wieczorem odbyła się zabawa.

× **OŻYWIENIE W FABRYCE ERBEGO.** W ostatnich dniach fabryka Erbego w Zawierciu otrzymała poważniejsze zamówienia. W związku z tem powiększono załogę do 200 robotników, którzy są zatrudnieni przez 6 dni w tygodniu. O ile prowadzone pertraktacje w sprawie dalszych zamówień dadzą pomyślny wynik, fabryka pracowałaby na dwie zmiany.

× **KOMISARYCZNY ZARZĄD W ZW. B. OCHOTNIKÓW A. P.** ukonstytuował się następująco: komisarz adwokat M. Makiela, sekretarz p. St. Opałko, skarbnik p. J. Zajdler, zastępcy pp.: T. Kryła i K. Opałko.

× **ZARZĄD STOWARZYSZENIA BEZROBOTNYCH W ZAWIERCIU** dokonał zbiórki ofiar na „święcone“, która odbyła się w dn. 15 i 16 ub. m. i przyniosła 52 zł. Kwotę tę rozdzielono pomiędzy 7 rodzin bezrobotnych.



DAMY DO TOWARZYSTWA DLA PASAŻERÓW SAMOLOTÓW.
W pasażerskich samolotach angielskich zaprowadzono za przykładem amerykańskich linij „damy do towarzystwa“ dla pasażerów. Zadaniem ich jest udzielanie podróżnym informacyj o okolicach, nad któremi przelatuje samolot, udzielanie pomocy w razie nagłych niedyspozycyj i prowadzenie pogawędki.

POLSKA KREW
w żyłach żony księcia szwedzkiego

Nader popularny, rozchodzący się w tysiącach egzemplarzy tygodnik szwedzki „Vecko-Journalen“ podaje ciekawe szczegóły ślubu wnuka króla szwedzkiego Gustawa, księcia Upplanda-Sigvarda, z panną Eryką Patzek (dawniej Pączek), pochodzącą ze sfery wysoce niearystokratycznej, gdyż **teść księcia szwedzkiego jest byłym terminatorem rzeźnika**, teściowa zaś przed zamążpójściem **była kucharką w Poznaniu.**

Korespondent „Vecko-Journalen“ uzyskał wywiad u teściów b. księcia Sigvarda. Patzek senior zaczął rozmowę od zapewnienia, że **małżeństwo jego córki z księciem szwedzkim przysporzyło mu wiele zmartwień.** Dom, będący własnością rodziny Patzek, znajduje się w skromnej dzielnicy Berlina. Wszystko, co rodzina posiada, zostało zdobyte dzięki intensywnej pracy Patzka, który rozpoczął od wynajmowania straganów na targu. Po wojnie Patzek robił interesa z magistratem.

Patzek pochodzi z małej wioski na Górnym Śląsku, Brinnitz, i jest synem chłopa. Do Berlina dostał się jako poborowy, celem odbycia służby wojskowej. W okresie tym **postanowił nie wracać na wieś.** Wstąpił na służbę jako terminator **u rzeźnika.** Ożenił się z Polką z Poznania. Obecnie po trzydziestoletnim pobycie w Berlinie, **pani Patzek jeszcze się nie nauczyła mówić poprawnie po niemiecku** Tak więc **w żyłach małżonki ks. Sigvarda płynie krew polska.**

Księcia poznała panna Eryka rok temu. Po poznaniu swej obecnej żony, książę często telefonował do niej, następnie złożył wizytę i **przedstawił się jej rodzicom jako pan Holger.** Panna Patzek miała wielu starających się o jej rękę. Pannie Patzek, Holger bardzo się spodobał. Przez pół roku **rodzina Patzek nie wiedziała o królewskiem pochodzeniu Holgera** i gdy po upływie tego czasu **córka zwierzyła się matce z tajemnicy**, pani Patzek była ogromnie zmartwiona, gdyż przeczuwała jakie trudności wyłonią się dla młodej pary.

Obecnie, po ślubie, p. Patzek oddał młodej parze do dyspozycji **cztery pokoje w swej willi w Głobsow.** Dwa z nich są dotychczas nieumeblowane, gdyż książę pragnie je sam urządzić, pozatem sprowadza niektóre własne meble ze Szwecji. W chwili obecnej **młoda para znajduje się w podróży poślubnej na Rivierze.** Pieniądza na podróż otrzymała młoda para od p. Patzka. Po powrocie książę Sigvard spodziewa się otrzymać posadę reżysera filmowego w wytwórni „Ufa“.

EGZAMIN.

— Co nazywamy podatkiem pośrednim?
— Podatek od psow, naprzykład.
— ???
— Bo pies nie płaci go bezpośrednio.

NIEPOROZUMIENIE.

— Czy ubezpieczyłeś nasz dom od pożaru?
— Tak.
— A ile dostałbyś, gdyby się naprzykład jutro spalił?
— Dwa do czterech lat.

KURACJA.

— Dawniej wyczytywałeś mi z oczu wszystkie życzenia.
— Tak, dawniej... Lekarz zabronił mi teraz uprawiać lekture obscytującą.

Z CAŁEJ POLSKI

POŚWIĘCENIE PORTU LOTNICZEGO.

W dniu 29 b.m. odbędzie się w obecności Pana Prezydenta Rzplitej poświęcenie warszawskiego portu lotniczego dla komunikacji powietrznej na Okęciu oraz uroczystość 5-lecia polskich linji lotniczych „Lot“.

NAPAD NA REDAKTORA „SŁOWA POMORSKIEGO“.

Na jednej z głównych ulic Torunia, a mianowicie przy ul. Królowej Jadwigi, dwóch napastników dokonało napadu na redaktora narodowego pisma „Słowo Pomorskie“, p. Aleksandra Wojdera. Napastnicy zaatakowali dziennikarza z tyłu, bijąc go tępemi narzędziami w głowę, poczem usiłowali zbiec. Jednego z nich zdołano zatrzymać. Jest to niejaki Andras.

PIES... SPADKOBIERCĄ.

Przed tygodniem zmarł w Kolomyji em. nauczyciel szkoły powsz. śp. Karol Kudelski. Prowadził on ostatnio dziwaczny tryb życia, co przypisywano jego praktykom okultystycznym. Rozporządzeniem ostatniej woli zapisał cały swój majątek swemu... psu, któremu ustanowił kuratora, postanawiając zarazem, że na wypadek śmierci psa, majątek przypaść winien tut. towarzystwu ochrony zwierząt. Nie ulega wątpliwości, że rozporządzenie to zostanie sądownie zaczepione, a wtedy prawnicy będą mieli do rozwiązania niecodzienną zagadkę uniwersalnego dziedzica w postaci... psa.

SKNERSTWO PRZYCZYNĄ ZGONU.

We wsi Skarżyna, gm. Wójtów, pow. Płońskiego, zmarł w podejrzanych okolicznościach zamożny gospodarz, ale samotny i odludek, nazwiskiem Kruszewski. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że niedawno Kruszewskiemu zdechł koń, a on fakt ten ukrył i żywił się padliną aż do kompletnego zatrucia organizmu.

STRASZNA ŚMIERĆ CZWORGA DZIECI.

We wsi Worochwa koło Baranowicz czworo dzieci znalazło w rowie niewystrzelony pocisk artyleryjski. W czasie manipulowania przy pocisku nastąpił wybuch, który zabił dwóch chłopców 8-mio i 7-mio letnich braci Zapruskich, dwaj pozostali chłopcy zmarli w kilka godzin po przewiezieniu ich do szpitala.

SZRAPNEL ROZERWAŁ WIEŚNIAKA.

We wsi Polickie Góry pod Koninem wydarzył się we wtorek tragiczny wypadek. Zamieszkały tam 30-letni Andrzej Kwiatkowski znalazł na pobliskiem polu dwa szrapnele, pochodzące jeszcze z czasów wojny. Kwiatkowski usiłował wydobyć z nich proch i w czasie manipulowania przy szrapnelach, nastąpiła eksplozja. Siła jej była tak straszna, że Kwiatkowski został formalnie rozszarpany.

Genjalny kawał
OSZUSTÓW W BUKARESZCIE.

Prasa rumuńska donosi o niezwykłem oszustwie, którego ofiarą padł zarząd tramwajów miejskich w Bukareszcie.

Rano podczas uruchomienia tramwajów zgłosiło się do remizy trzech osobników w mundurach konduktorów, którzy wzięli tramwaj z przyczepką ruchliwej linji nr. 15 i jeździli na nim cały dzień zgodnie z przepisami jazdy, sprzedając podróżnym fałszywe bilety, nie ściągając na siebie podejrzenia kontrolerów. Wieczorem pomysłowi rabusie pozostawili tramwaj na jednej z mało ruchliwych ulic i zniknęli, unosząc całodzienne inkaso wynoszące około 20.000 lei.

Najbogatsze panny
NA WYDANIU.

Prasa amerykańska zajmuje się teraz kwestją, gdzie, w jakim kraju jest najwięcej bogatych panien na wydaniu. Byłoby naiwnością mniemać, że sąd tej prasy wypadnie nie na korzyść Ameryki. Za najbogatszą pannę uważana jest Barbara Hutton, której przypaść mają w udziale miljony po arcymiljonerze Woolworthcie. Ale miss Hutton już teraz, jeszcze przed legalnem spadkobraniem, jest posiadaczką trzech miljonów funtów szterl., które otrzymała jako prezent imieninowy od swych rodziców. Nie jest to wyjątek w tych sferach, gdyż miss Doria Dubie otrzymała takąż sumę z tej samej racji. Na trzeciem miejscu stawia prasa wnuczkę znanego magnata, byłego ministra skarbu, Mellona.



KATASTROFA KOLEJOWA SPOWODOWANA RUNIĘCIEM SKAŁY.

Na francuskiej linji kolejowej Arvant — Aurillac runięcie na tor olbrzymich mas skalnych spowodowało wykolejenie się pociągu, przyczem 3 osoby zostały zabite a 12 odniosło ciężkie rany.

Drugie ogłoszenie.

Zarząd Firmy „M. Łempicki"

Spółka Akcyjna

Przedsiębiorstwo Górnicze, Wiertnicze i Hydrotechniczne

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 26 kwietnia 1934 r. o godzinie 16-ej w biurze Firmy w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego Nr. 26 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej za rok 1933. 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków za 1933 r. oraz kwitowanie Władz Spółki. 4) Wybory na rok 1934 Komisji Rewizyjnej oraz Członków Rady Nadzorczej i Zarządu wzamian ustępujących. 5) Wolne wnioski.

PP. Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu winni na 7 dni przed terminem zebrania złożyć w biurze Spółki w Sosnowcu, ul. Małachowskiego Nr. 26 swe akcje lub odpowiednie zaświadczenia notarjalne, albo bankowe o zdeponowaniu akcyj. Ewentualne pełnomocnictwa mogą być tylko piśmienne, przyczem Członkowie Zarządu i Pracownicy Spółki nie mogą być pełnomocnikami. Wolne wnioski należy zgłosić Zarządowi Sosnowiec, ul. Małachowskiego Nr. 26 na dwa tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia. 2365

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2·90 Dąbrowa, ul. Krótka 11 Tel. 302 — Grodziec, Będzińska. Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA · REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI